

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **I. W.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 29 lipca 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

I. W. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 19 listopada 2017 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z M.K., wdarł się do mieszkania przy ul. P. , stanowiącego własność M. U. i M. U., a wynajmowanego A. P., po uprzednim uszkodzeniu przez M. K. za pomocą siekiery drzwi wejściowych prowadzących do oficyny o wartości strat 1.000 zł na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej P. oraz drzwi wejściowych, prowadzących do mieszkania, o wartości strat ok. 3.000 zł, na szkodę M. U. i M. U., tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.,
2. w dniu 19 listopada 2017 r. w K., działając w zamiarze, aby M. K. pozbawił

życia K. J., poprzez zadawanie uderzeń siekierą po całym jego ciele, w tym w okolice głowy i przedramienia, swoim zachowaniem ułatwił mu jego popełnienie, a w szczególności udzielił mu wsparcia osobowego poprzez zwiększenie przewagi liczebnej napastników oraz zwiększenie elementu zagrożenia wobec pokrzywdzonego, poprzez posiadanie niebezpiecznego narzędzia w postaci młotka, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

3. w dniu 20 listopada 2017 r. w K., wbrew przepisom ustawy, posiadał środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 2, 7 grama, tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.05.179.1485 ze zm.).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w .K. z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III K (...), oskarżony został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, a stanowiącego występpek z art. 193 k.k., z tym, że ustalono wartość uszkodzonych drzwi na szkodę M. U. i M. U. na kwotę 2.500 zł, i za to na mocy art. 193 k.k. wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając w granicach zarzutu IV aktu oskarżenia Sąd Okręgowy uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2017 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. posługując się niebezpiecznymi narzędziami w postaci siekiery i młotka wziął udział w pobiciu K. J. zadając mu wielokrotnie uderzenia po całym ciele i narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., przy czym M. K. zadając uderzenia pokrzywdzonemu siekierą spowodował u niego ranę rąbaną prawego przedramienia ze złamaniem kości łokciowej i częściowym uszkodzeniem mięśni grupy zginaczy oraz ranę kłutą prawego przedramienia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, a I.W. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne będąc skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 maja 2015r., sygn. akt XI K (..) na karę łączną 3

lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności w miejsce, branych pod uwagę z osobna, wymierzonych jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wyrokami Sądu Rejonowego w K. , sygn. akt II K (...), za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k., wyrokiem również tamtejszego Sądu, sygn. akt XI K (...), za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk, sygn. akt XI K (...), za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresie od dnia 12.06.2014 r. do dnia 9.12.2016 r. przy zaliczeniu okresów faktycznego pozbawienia go wolności w dniach od 3.04.2012 r. do 4.04.2012 r., od 9.05.2012 r. do 13.09.2012 r. i od 16.01.2013 r. do 11.09.2014 r. - czym oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to na mocy art. 159 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności. Uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - z tym, że ustalił wagę posiadanego środka odurzającego na 2,65 grama i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił pkt 8-y o orzeczeniu kary łącznej pozbawienia wolności w odniesieniu do oskarżonego I. W. ; czyn w ust. 3 wobec oskarżonego I.W. zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 §1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności; w pkt 6-ym przyjął wypadek mniejszej wagi i czyn ten zakwalifikował z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za czyn ten wymierzył I.W. 60 stawek dziennych grzywny określając wysokość 1 stawki na 10 złotych. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu I.W. za zbiegające się przestępstwa karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił:

- rażącą obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu I. W. , a to art. 158 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię i

wadliwe zastosowanie tego przepisu, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż I.W. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego K. J. , w sytuacji gdy do zrealizowania przypisanego typu czynu zabronionego koniecznym jest *ex ante* ustalenie zaistnienia pobicia (starcia co najmniej trzech osób - czynnej napaści co najmniej dwóch osób) zaś w opisanym zdarzeniu fizyczne starcie zaistniało wyłącznie pomiędzy dwoma osobami, a w żadnym wypadku nie można mówić o czynnej napaści I. W. na pokrzywdzonego K. J. , czy aktywnej pomocy I.W. w biciu K. J. (względnie w zapobieganiu jego obrony).

Niemożliwość przypisania kwalifikacji prawnej „pobicia” (art. 158 § 1 k.k., czy art. 159 k.k.) całemu kryminalizowanemu zdarzeniu - wobec braku wyczerpania przesłanki starcia co najmniej trzech osób (czynnej napaści minimum dwóch sprawców) na co najmniej jedną lub więcej osób, przy wystąpieniu wyraźnej przewagi jednej ze stron - powoduje *per se* niemożliwość kwalifikowania zachowań dalszego uczestnika zdarzenia jako wzięcia udziału w pobiciu, które *ex ante* nie zaistniało (nawet gdy *in abstracto* zachowania te wyczerpują zakres terminu „wzięcia udziału”), stąd skazany I.W. podlega uniewinnieniu.

Na wypadek gdyby Sąd Najwyższy nie podzielił powyższego zarzutu i uznał, iż możliwym jest zrealizowanie typu czynu zabronionego (pobicia) w sytuacji, gdy występuje fizyczne starcie wyłącznie dwóch osób, obrońca zarzucił także rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 410 k.p.k. poprzez bezpodstawne przypisanie oskarżonemu I.W. aktywnego wspierania działań współoskarżonego M. K. pomimo, iż brak jest w materiale dowodowym dowodów świadczących o tym, że I. W. aktywnie wspierał M. K. w biciu lub w zapobieganiu obrony pokrzywdzonego K. J. przez osoby trzecie (czym zrealizował przesłanki wzięcia udziału w pobiciu, tj. czynu z art. 158 § 1 k.k.), zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika tylko, iż I. W. podniósł młotek wyłącznie kiedy świadkowie chcieli jego osobę wypchnąć z mieszkania (kiedy kierowali agresję bezpośrednio w stronę I. W.), a także zarówno świadkowie, jak i pokrzywdzony wprost wskazywali, iż I. W. był biernym uczestnikiem zdarzenia, zasadniczo wyłącznie stał przy wejściu - w przejściu - do mieszkania, w ich odczuciu „nie chciał tam być”, a w szczególności nie ingerował i nie zapobiegał ingerencji (obronie pokrzywdzonego przez osoby trzecie) w dynamicznym

zdarzeniu starcia M. K. z K. J. a także sam pokrzywdzony nie zwracał na niego uwagi i nie czuł z jego strony zagrożenia;

- art. 5 § 2 k.p.k., poprzez przyjęcie scenariusza przestępstwa - pomimo istniejących wątpliwości /luk dowodowych/ - na niekorzyść skazanego I.W., poprzez przypisanie mu czynnej napaści na pokrzywdzonego i aktywnego wspierania współoskarżonego w atakowaniu pokrzywdzonego, w sytuacji gdy taki przebieg przestępstwa nie wynikał ze zgromadzonego materiału dowodowego, wskazującego wprost na brak czynnej napaści ze strony I.W., czy też brak aktywnego wspierania współoskarżonego, przejawiających się zarówno w braku ingerencji I. W. w samo starcie dwóch osób, jak też braku ingerencji w ewentualne zapobieganie obrony pokrzywdzonego przez osoby trzecie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), w zaskarżonym zakresie oraz związanego z nim orzeczenia o karze łącznej (pkt. III wyroku), a wobec oczywistej niesłuszności skazania wniósł o uniewinnienie oskarżonego I.W. od czynu objętego zaskarżeniem (art. 158 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.).

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotowa kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu po myśli art. 535 § 3 k.p.k.

Wyrażane przez obrońcę wątpliwości co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, które forsowane były zresztą przez niego w toku całego procesu, stanowią jedynie subiektywną ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w (...) i są *de facto* wyłącznie polemiką z ustaleniami poczynionymi w tym względzie. Dotyczy to w szczególności oceny zeznań pokrzywdzonego K. J., przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu jego wyroku (s. 18), a następnie – w związku z zarzutami podniesionymi w apelacji obrońcy oskarżonego – poddana ponownej wnikliwej ocenie przez Sąd odwoławczy (uzasadnienie - s. 4). Nie można przy tym zapominać i o tym, że udział skazanego w pobiciu pokrzywdzonego, wynikał również z zeznań W. P. oraz częściowo K. O.. Co więcej, swojej obecności na

miejscu zdarzenia nie wykluczył także sam skazany zasłaniając się jedynie, co do całej sytuacji - tym, że M. K. chciał jedynie postraszyć pokrzywdzonego, a on sam nie uczestnicząc w pobiciu nie widział dokładnie całej sytuacji gdyż był zajęty rozmową z A. P..

Wreszcie skarżący całkowicie pominął tę najistotniejszą z punktu widzenia przypisanego skazanemu czynu kwestię, jaką był jego charakter, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji (motywy pisemne wyroku - s. 7). Przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2009 r., IV KK 14/19, OSNKW 2009, z. 7, poz. 54). Z poczynionych w tej sprawie ustaleń, w tym również odnoszących się do M. K. , jednoznacznie wynika, że było to działanie wspólne i w porozumieniu (czyn przypisany w pkt 3-cim wyroku). Ta okoliczność została wykazana, a także fakt, że skazany I. W. od samego początku miał pełną świadomość agresji, akceptował ją i do niej się w pełni przyłączył. Obserwował zachowanie i reakcję współoskarżonego, używanie przez niego niebezpiecznego przedmiotu w postaci siekiery, wspierał go w tych działaniach i je akceptował, przyłączył się do nich stwarzając przewagę po stronie napastników, jego wsparcie, ostrzeżenie przez podniesienie do góry młotka ewentualnością jego użycia nie pozostawiają wątpliwości, że wypełnił on swoim zachowaniem znamiona występkę z art. 158 § 1 k.k. To z kolei oznacza – jak to zasadnie podniósł w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny – że bez względu na to, czy osobiście nie stosował przemocy fizycznej, ani nie używał posiadanego niebezpiecznego przedmiotu, to aktywnie wspierał działania współoskarżonego. Skazany od samego początku zdarzenia, wyrażnie się w nie umyślnie angażował stanowiąc swoim zachowaniem dopełnienie i akceptację, wsparcie działań M. K. .

Jako oczywiście bezzasadne jawią się także dwa pozostałe zarzuty kasacyjne, w których autor powołuje się na rzekome rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty te stanowią próbę

zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie. Obraza art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić wówczas, gdy sąd (a nie strona) poweźmie wątpliwości, a następnie rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Sytuacja taka nie zaistniała w analizowanym postępowaniu. Orzekające Sądy nie sformułowały bowiem wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., zatem nie mogły obrazić tego przepisu. Leżące u podstaw kasacji założenie, że Sądy obu instancji powinny takie wątpliwości powziąć, jest w rzeczywistości podnoszeniem niedopuszczalnego w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Sądy rozpoznające niniejszą sprawę wzięły pod uwagę, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, opierając swoje rozstrzygnięcia na wszystkich dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Wydane orzeczenia poprzedzone zostały wszechstronną, wnikliwą i obiektywną oceną, nie naruszającą zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k.

Należy podkreślić, że szersze rozważenie zarzutów podniesionych w kasacji zawartych w pkt. 2 i 3 sprowadzałoby się do ponownej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie weryfikującej orzeczenie Sądu *a quo*, co na etapie postępowania kasacyjnego jest prawnie niedopuszczalne, skoro zarzuty te wprost dotyczą ustaleń faktycznych i ograniczają się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów, a nie wykazują konkretnych błędów w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen - np. przez pominięcie określonych dowodów, czy też niedostrzeżenie istotnych rozbieżności między grupami dowodów odciążających i obciążających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738).

Reasumując Sąd Najwyższy uznał, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej mają charakter pozorny, w rzeczywistości w swoim zamierzeniu autor kasacji dążył do samoistnego podważenia ustaleń faktycznych i powtórzenia postępowania rozpoznawczego przed Sądem pierwszej instancji.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd

Najwyższy orzekł o jej oddaleniu - jako oczywiście bezzasadnej, rozstrzygając także o kosztach postępowania kasacyjnego.